

ZYCIE RADOMSKIE

Nr 272 (2826)

CZWARTEK, 13 LISTOPADA 1952 ROKU

CENA 15 gr

W imię pokoju i bezpieczeństwa narodów

Przedstawiciele krajów europejskich podejmują wspólną akcję celem pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

Rezolucja konferencji berlińskiej

BERLIN. (PAP). — Międzynarodowa Konferencja w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego. (Sprawozdanie patrz str. 2), uchwaliła na zakończenie obrad następującą rezolucję:

— Międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która obradowała w dniach 8 — 10 listopada w Berlinie, postawiła sobie jako zadanie zbadanie kwestii, czy pokojowe rozwiązanie problemu Niemiec leży w sferze realnych możliwości i czy przy powszechnej dobrej woli ludzie o najrozsądniejszych przekonaniach politycznych i światopoglądach, należący do wszystkich warstw i zawodów i pochodzący ze wszystkich krajów europejskich, mogą się porozumieć również w sprawie środków i dróg urzeczywistnienia tych pokojowych możliwości.

Meżczyźni i kobiety z Belgii, Danii, Finlandii, Francji, W. Brytanii, Holandii, Włoch, Luksemburga, Austrii, Norwegii, Polski, Szwecji, Czechosłowacji, jak również ze wszystkich części Niemiec i z ich stolicy — Berlina, przedstawiciele nauk, klasy robotniczej, przemysłu, chłopów i rzemieślników, chrześcijaństwo, liberalizm, konserwatyzm, marksizm, demokraci, bezpartyjni zgromadzili się na tej konferencji w celu uzgodnienia poglądów co do możliwości ostatecznego zapewnienia pokoju Niemcom i Europie i doszli do następujących wniosków:

1 Konferencja podała dokładną analizę układy z Bonn i Paryża. W wyniku tej analizy konferencja stwierdza, że układy te oznaczają polityczną i militarną „integrację”, to jest włączenie Niemieckiej Republiki Związkowej do obozu mocarstw zachodnich. Rozbicie Niemiec pociąga za sobą ciężkie konsekwencje gospodarcze zarówno dla samych Niemiec jak i dla innych krajów oraz zwiększa niebezpieczeństwo wojny. Wspomniane układy prowadzą do dalszego wzmożenia wysiłku, zbrojeń, do pogłębiania rozbięcia Niemiec, do groźby wojny bratobójczej w Niemczech

Związkowcy i młodzież polska zwiedzają ZSRR

MOSKWA. (PAP). — Członkowie delegacji związkowców polskich, którzy obecni byli w Moskwie na uroczystościach październikowych, wyjechali do Stalingradu.

Delegacja ZMP, która udała się do Moskwy na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, jest serdecznie podejmowana przez organizację młodzieżową. Członkowie delegacji obecni byli 7 bm. na Placu Czerwonym w Moskwie podczas defilady wojskowej i manifestacyjnego pochodu ludności. Obecnie zainaugurują się oni z życiem i osiągnięciami młodzieży moskiewskiej, z pracą Komsomolu.

Zjazd mikrobiologów polskich potępia wojnę bakteriologiczną w Korei

W Łodzi odbył się trzydniowy XII Zjazd Mikrobiologów Polskich, z udziałem ok. 600 uczestników z całego kraju.

W czasie Zjazdu mikrobiolodzy polscy potępił zbrodnie imperialistów, którzy wykorzystując naukę do ewnych

Polski architekt projektuje operę w Lipsku

Rozstrzygnięty został ostatnio międzynarodowy konkurs architektoniczny na projekt budowy Opery Państwowej w Lipsku. I nagrodę zdobył zespół „Miastoprojekt” Stolica” pracujący pod kierownictwem prof. inż. Jana Bogusławskiego. Budowa Opery Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpocznie się w najbliższym czasie. (dr.)



4 i uczynić zadość nagłym postulatom narodu niemieckiego i sąsiadujących z nim narodów, by Niemcy nigdy już nie brały udziału w koalicjach i sojuszach wojskowych i by żadne obce mocarstwo nie utrzymywało baz wojskowych na terytorium niemieckim po zawarciu pokoju.

Dla ochrony rozwoju demokracji w Niemczech należy zakazać wszelkiej działalności militarystycznej i neofaszystowskiej. Po wejściu w życie traktatu pokojowego wszystkie wojska okupacyjne powinny być jak najszybciej wycofane z Niemiec.

4 Narod niemiecki ma prawo udziału w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Witamy z zadowoleniem fakt, że w celu szybszego urzeczywistnienia tego niewątpliwego prawa narodu niemieckiego zapoczątkowane już zostały rozmowy Niemców pomiędzy sobą, a mianowicie między Niemiecką Republiką Związkową a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Jest rzeczą nader pożądaną, by rozmowy wewnętrznie-niemieckie poczyniły takie postępy, ażeby już w przygotowaniu do zawarcia traktatu pokojowego mogła uczestniczyć upoważniona niemiecka komisja mieszana lub komisja ogólnoniemiecka. Konieczne jest również, by cztery mocarstwa i sami Niemcy poczynili jak najrychlej przygotowania do powszechnych, wolnych, tajnych wyborów w Niemczech w celu utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który mógłby w sposób odpowiedzialny zawrzeć traktat pokojowy.

5 Konferencja nie uzgodniła jeszcze swych poglądów w sprawie dalszych kwestii. Sądzi ona jednak, że szybka realizacja powyższych propozycji może zapewnić dalszy pokojowy rozwój Niemiec, oparty na zdrowych podstawach, oraz zagwarantować bezpieczeństwo krajów sąsiadujących z Niemcami.

W ramach niniejszej konferencji delegaci Niemiec zachodnich i wschodnich uchwaliли wspólną deklarację o ogromnym znaczeniu praktycznym i politycznym. Konferencja wita z zadowoleniem to wydarzenie jako jeden z dowodów, że możliwe jest zjednoczenie Niemiec w imię celów pokojowych.

Nowy projekt rezolucji radzieckiej w sprawie Korei

NOWY JORK. (PAP). Minister Wyszynski przedstawił 10 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ następującą rezolucję:

„Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawozdania Komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, uważa za konieczne:

Powołuje Komisję do spraw pokojowego uregulowania kwestii koreań-

skiej z udziałem bezpośrednio zainteresowanych stron i innych państw, w tym również państw nie uczestniczących w wojnie w Korei. W skład Komisji wchodzi: USA, Anglia, Francja, ZSRR, Chińska Republika Ludowa, Indie, Burma, Szwajcaria, Czechosłowacja, Koreańska Republika Ludowa-Demokratyczna i Korea południowa.

Poleci wymienionej Komisji, aby niezwłocznie podjęła kroki w celu uregulowania kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei przez samych Koreańczyków pod nadzorem wyżej wymienionej Komisji, w tym również w celu udzielenia wszechstronnego poparcia repatriacji wszystkich jeńców wojennych przez obie strony.”

(Pierwszą część przemówienia min. Wyszynskiego podajemy na str. 2).

Dom i tramwaj... »na piątkę«

1 oni i ona — gdyśmy ich ujrżeli po raz pierwszy — wyglądali bardzo uroczyście. Oni — ubrali się akurat w nowiutkie jesienki i zafasowane wczoraj — wyświeczone buty — a ona, cała pokraśniona od flag i błyszcząca złotym, srebro-błękitnym lakierem. Sto wem — wystrojeni byli, że proszę się dać, a właściciel... wsiadał. Bo za chwile...

...dzisiaj! Odjazd. W pierwszą podróż...

Dodajmy, że „oni” — to trójka młodych absolwentów szkoły przysposobienia przemysłowego: Franek Boroh, Zygmunt Kwolek i Paweł Lenarczyk. A „ona” — to popularna już w Krakowie „5” (na zdjęciu u środku) — czyli nowa linia tramwajowa, łącząca od 8 bm. śródmieście miasta z centrum Nowej Huty. Ta „5” chłopcy po raz pierwszy jedą do siebie. Do siebie — czyli do otwartego w tymże dniu nowoczesnego, największego w Polsce Domu Młodego Hutnika — którego



to rano i uszyscy pracują. Ale za to wieczorem... Wczoraj jest premiera. Premiera radzieckiej sztuki „Wanka monter” przygotowanej przez miejscowy zespół dramatyczny. Radziśmy odejść — bo akcja sztuki rozgrywa się także w... domu młodego robotnika. Jutro zaś — koncert. Pierwszy koncert orkiestry mandolinistów, z którymi instruktor Olejarnik ćwiczy od iluś tam miesięcy. Chcesz i ty pograć? Prosimy bardzo. Instrumentów jest dość. Foto: A. W. Wysocki

Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zapoznaje społeczeństwo z twórczością artystyczną ZSRR

W Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w całym kraju odbywają się liczne koncerty poświęcone muzyce rosyjskiej i radzieckiej oraz seanse filmów radzieckich. W imprezach Miesiąca bierze żywy udział setki tysięcy młodzieży zgrupowanej w Szkolnych Kołach Przyjaciół ZSRR.

Pierwsza impreza artystyczna Poznania z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej był wieczór muzyki, pieśni i tańca w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej. W wieczorze wzięły udział zespoły amatorskie szkolnych koł TPP-R, oraz orkiestra Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”.

Państwowa Filharmonia w Lublinie w okresie Miesiąca Przyjaźni wystąpi z 8 koncertami, poświęconymi muzyce kompozytorów rosyjskich i radzieckich. M.in. wykonane zostaną utwory Borodina, Rachmaninowa, Czajkowskiego i Musorgskiego.

W Bydgoszczy rozpoczął się Festiwal Filmów Radzieckich. Festiwal zainaugurowano filmem „Niezapomniany rok 1919”. Aby umożliwić jak najszerszym masom społeczeństwa pomorskiego zapoznanie się z czołowymi pozycjami radzieckiej sztuki filmowej, zorganizowane zostały wycieczki z wiosek i miasteczek woj. bydgoskiego — na seanse filmowe w kinach festiwalowych.

W związku z inauguracją Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się w Filharmonii Państwowej w Łodzi koncert, poświęcony muzyce rosyjskiej i radzieckiej.

W ramach Festiwalu Filmów Radzieckich wyświetlany jest w Warszawie w dubbingu polskim kolorowy film pt. „Taras Szewczenko” produkcji Wytwórni Filmów Fabularnych w Kijowie. Film, w reżyserii i wg scenariusza I. Sawczenki, jest hołdem, złożonym pamięci wielkiego poety ukraińskiego, plennego bojownika o wyzwolenie ludu z jarzma wyzysku.

W czasie Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej żywa działalność rozwijają szkolne koła przyjaciół ZSRR. Członkowie tych koł — uczniowie szkół ogólnokształcących i

zawodowych zapoznają się z pracą i osiągnięciami przodkującej młodzieży radzieckiej i jej organizacji Komsomolu, pogłębiają wiadomości o zdobyczach radzieckich naukowców, inżynierów i racjonalizatorów. Przykłady tych wielkich osiągnięć uczy młodzież polską, jak przezwyciężać trudności, jak codzienną wyęzoną nauką i pracą zawodową kształcić się na wartościowych obywateli swego kraju.

W pracy nad pogłębieniem przyjaźni polsko-radzieckiej w woj. rzeszowskim bierze udział 1.431 Szkolnych Koł Przyjaciół ZSRR, skupiających blisko 180 tys. członków.

Z okazji Miesiąca Przyjaźni wiele koł podjęło szereg prac społecznych. I tak np. uczniowie Technikum Chemicznego w Jasle postanowili zdobyć jak największą ilość prenumeratów prasy radzieckiej, wzywając do współzawodnictwa wszystkie szkoły na terenie pow. jasielskiego.

Żywa i uwieczniona powaźnymi rezultatami pracę nad spopularyzowaniem osiągnięć narodów radzieckich prowadzi Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR w woj. łódzkiej, które w 1070 kołach skupiły blisko 90 tys. młodzieży.

Na terenie pow. jeleniogórskiego działa 70 Szkolnych Koł Przyjaciół ZSRR.

W związku z Miesiącem Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej harcerze polscy podejmują liczne zobowiązania. Tak np. drużyna harcerska przy Szkole Podstawowej nr 7 w Sosnowcu interesując się żywymi wielkimi budowlami komunizmu w ZSRR zobowiązała się wykonać 83 albumy przedstawiające dotychczasowe osiągnięcia budowy komunizmu w Kraju Rad. Przy drużynie powstało koło studiowania życiorysu Wielkiego Przyjaciela młodzieży — Józefa Stalina.

Jedność Niemiec — sprawą najważniejszą Wspólna deklaracja przedstawicieli narodu niemieckiego na konferencji berlińskiej

BERLIN. (PAP). Delegaci Niemiec zachodnich i wschodnich na Międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego uchwaliłi 10 bm. wspólną deklarację, która m. in. głosi:

Rozbicie Niemiec nastąpiło bez udziału narodu niemieckiego i wbrew jego woli. Jest ono sprzeczne z szczególnością z postanowieniami układu poczdamskiego o jednolitości Niemiec, myśli których przewidywano w 1945 r. utworzenie najpierw centralnych niemieckich organów administracyjnych, a później rządu ogólnoniemieckiego.

Zadając sobie w pełni sprawę z tej sytuacji i z niebezpieczeństw, jakim sytuacja ta grozi pokojowi w Europie, delegaci Niemiec wschodnich i zachodnich porozumieili się w toku wspólnej narady, że jako Niemcy powinni w interesie swego narodu i równocześnie w imię bezpieczeństwa wszystkich sąsiadów narodów wystąpić na rzecz osiągnięcia następujących celów:

1 Głównie wspólne zadanie wszystkich Niemców polega w chwili obecnej na tym, ażeby przeszkodzić ratyfikacji układu ogólnego i domagać się porozumienia czterech wielkich mocarstw w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Znacznym, a może nawet decydującym, ułatwieniem drogi do takiego porozumienia czterech mocarstw byłoby porozumienie między Niemcami na Zachodzie i Wschodzie, pokazaloby ono bowiem wyraźnie wszystkim narodom, że dla nas, Niemców, jednolitość Niemiec jest sprawą najważniejszą, prawdziwie narodową.

2 Należy niezwłocznie rozpocząć przygotowania do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Stanowisko niemieckie powinno początkowo reprezentować na konferencji czterech wielkich mocarstw w sprawie Niemiec komisja ogólnoniemiecka złożona z przedstawicieli Niemiec zachodnich i wschodnich.

3 Rząd ogólnoniemiecki powinien być utworzony na podstawie wolnych, powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych wyborów w całym Niemczech. Celem przeprowadzenia

Nowe zasady wynagrodzenia przy wykopkach w PGR

Wobec opadów śnieżnych w czasie tegorocznej akcji wykopkowej min. Państwowych Gospodarstw Rolnych ustalił w okresie od 13 do 19 bm. włącznie dla wszystkich pracowników PGR i członków ich rodzin, jak również robotników i członków rodzin spoza PGR oraz okolicznych chłopów, którzy przystąpią do prac wykopkowych — następujące przejściowe zasady wynagrodzenia:

1) za wyrwanie 4 ton buraków cukrowych z orznięciem ich z ziemi i ułożeniem w rzędy — 15 zł. gotówką oraz 0,5 kg cukru lub łącznie 22,5 zł. gotówką;

2) za wykopanie 1 tony buraków cukrowych z oczyszczeniem, obcięciem liści i ułożeniem w kupki — 15 zł. gotówką oraz 0,5 kg cukru, lub łącznie 22,5 zł. gotówką.

Ponadto przy wykopkach ziemniaków, buraków pastewnych i innych okopowych, poza należnym wynagrodzeniem i premiami, robotnicy biorący udział w wykopkach otrzymują 7,50 zł. gotówką za wykonanie normy dziennej w 100 proc.

Powyzsza opłata nie przysługuje osobom, które dokonują wykopu buraków w PGR na warunkach tzw. plantierki.

Min. PGR zobowiązał Okręgowe Zarządy, Zespoły i Gospodarstwa PGR, by zapoznali z treścią komunikatu robotników PGR, członków ich rodzin, miłośników Rady Narodowej oraz Okręgowych i Powiatowych Rządów Zw. Zawodowych, w celu mobilizacji członków rodzin robotników rolnych oraz okolicznej ludności spoza PGR do wzięcia udziału w akcji wykopkowej.

Członkowie delegacji WOKS zwiedzają Polskę

11 bm. bawiąca w Polsce delegacja Wschowzwiązkowego Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) opuściła Warszawę udając się w podróż po kraju.

Delegaci WOKS: pisarz A. Surkow i sekretarz Zw. Kompozytorów Ukrainskich W. Gomoljak odwiedzają Olsztyn, Małbork, Gdańsk, Szczecin i Poznań. Pozostali członkowie delegacji: filozof, członek Akademii Nauk ZSRR — G. Platonow i prof. Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej — P. Markow odwiedzą Kraków, Nową Hutę, Poronów, Oświęcim, Katowice, Opole oraz Wrocław.

Głównie radzieccy wezmą udział w uroczystościach organizowanych w związku z Miesiącem Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.



Fiasko prób usprawiedliwienia agresji USA w Korei

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — 10 bm. przewodniczący delegacji radzieckiej minister A. Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie.

Dyskusja w Komisji Politycznej nad zagadnieniem koreańskim — oświadczył min. Wyszyński — potwierdziła, że koreański rząd St. Zjednoczonych nie są zainteresowane w zakończeniu wojny i w pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej, że ich wysiłki nie zmierzają bynajmniej do możliwości jak najszybszego zakończenia rokowań w sprawie rozejmu w Korei, lecz do stopniowania rokowań i kontynuowania tej trwającej już trzeci rok niesprawiedliwej, agresywnej wojny.

Świadczą o tym liczne fakty charakteryzujące agresywną politykę St. Zjednoczonych wobec Korei, mimo niejednokrotnych oświadczeń rządu amerykańskiego, iż jest on rzekomo zaniepokojony sytuacją, jaka się wytworzyła w Korei i przebiegiem rokowań w sprawie rozejmu.

Jedynie dzięki stanowisku dowódcy koreańsko-chińskiego, które konsekwentnie dąży do pokoju, zdołano osiągnąć pewne sukcesy i doprowadzić do porozumienia w sprawie znacznej większości punktów projektu rozejmu. Mimo wielu trudności, które wylaniały się w toku rokowań, można więc było mieć nadzieję, że rokowania zakończą się pomyślnie.

Jednakże nadzieje te zawiodły, ponieważ stało się jasne, że dozwolono amerykańskiemu dążyć do serwowania rokowań, że nie zmienia one do zakończenia wojny w Korei zawartym porozumieniem, lecz zwycięstwem na polu bitwy, zwycięstwem za wszelką cenę, o czym zresztą mówi się otwarcie w amerykańskich kołach rządzących.

Amerykański projekt przedłużenia wojny

Potwierdził to również amerykański projekt rezolucji w sprawie Korei przedstawiony przez pana Achesona 24 października i poparty przez delegację innych krajów, biorących udział w amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei. Projekt ten dotyczy w istocie rzeczy jedynie sprawy repatriacji jeńców wojennych, tj. sprawy, co do której rokowania w Panmun-dzjonie uległy na martwym punkcie, a której rozstrzygnięcie — w sytuacji, jaka się wytworzyła — jest kluczem do rozstrzygnięcia całego zagadnienia zawarcia rozejmu w Korei.

Delegacja amerykańska, wysuwając swój projekt rezolucji i domagając się uznania zasady tzw. „nieprzymusowej” repatriacji jeńców, czyni to w sposób ułtymatyczny, z góry przewidując, że ta tzw. „zasada” jest absolutnie nie do przyjęcia, że będzie odrzucona i nie może nie być odrzucona przez stronę koreańską — chińską oraz, że upieranie się przy tej tzw. „zasadzie” musi nieuchronnie doprowadzić do zerwania rokowań w sprawie Korei i do przedłużenia wojny.

Dyskusja tocząca się ostatnio w Komisji Politycznej dowiodła, że niektórzy współautorzy projektu amerykańskiej rezolucji, biorący udział w interwencji amerykańskiej w Korei, uważają, że ich zadaniem nie jest znalezienie sprawiedliwego i rozsądnego sposobu uregulowania problemu koreańskiego, lecz dopomożenie kołom rządzącym USA w wybrnięciu z ciężkiej sytuacji, w której koła te znalazły się wskutek rozpoczęcia krwawej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu. Te awantury wojenne amerykańskie koła rządzące rozpoczęły, mając nadzieję, że uda im się zrealizować daleko idące plany, lecz plany te

Wszyscy członkowie Komisji Politycznej słyszeli, jak agent lisymanowski przyznał, że kilka lisymanowska przygotowywała się do dokonania napaści na Koreę północną i że agresywne zamiary wobec Korei północnej „istniały, istnieją i zawsze będą istniały — jak powiedział — w naszych umysłach” tj. w umysłach lisymanowców i ich protektorów, którzy rozpętali awanturę wojenną w Korei.

Podczas gdy przedstawiciele USA i ich wspólnicy usiłowali zaprzeczyć, że koreański rząd St. Zjednoczonych i kilka lisymanowska miały i mają agresywne zamiary wobec Korei, mimo że istnienie tych zamiarów dowodzą wojownicze oświadczenia takich generałów, jak Bradley i Roberts oraz wszystkich dyplomatów jak Dulles, McCulloch, Gross i inni — lisymanowic niechęć wypalać prawdę o agresji w Korei.

Korea pretekstem dla polityki agresji USA

W dalszym ciągu przemówienia min. Wyszyński, przy pomocy bezspornych faktów, zbija wywody delegata Anglii, Lloyda i delegata Francji, Hoppenota na temat rzekomej „agresji ze strony Korei północnej”, pognijając je jako wybieg zmierzający do zatarcia śladów agresji, do obrony rzeczywistego agresora i do pozabawienia ofiary agresji przysługującego jej prawa obrony koniecznej, przewidzianego przez Kartę NZ.

Następnie min. Wyszyński stwierdził: Po rozpoczęciu wojny w Korei, która — jak dowodzą tego fakty — była częścią zakrojonego na szeroką skalę

Komitet Frontu Narodowego w Katowicach potępia antypaństwową działalność biskupów śląskich

W Katowicach zebrali się ostatnio członkowie Komitetu Frontu Narodowego oraz przodujący agitator województwa, aby omówić dalszy plan pracy, wynikający z uchwały Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego o kontynuowaniu działalności komitetów terenowych. W pełni aprobując tę uchwałę Komitet Frontu Narodowego postanowił nie odstąpić od pracy masowo-politycznej.

Dyskutując nad tym, jak najlepiej pracować, aby nieprzerwanie pomnażać siły i dobrobyt narodu polskiego, Komitet Frontu Narodowego zdecydował, że b. ordynariusza diecezji katowickiej — biskupa Adamskiego — rozbiłając akcją mającą na celu osłabienie jednolitości społeczeństwa śląskiego — tak wspaniałe wyrażenie w wyborach do Sejmu.

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — W. Hanke wskazał na to, że próba wzmocnienia wsi w społeczeństwie i podlegania przeciwko Państwu Ludowemu, zorganizowana przez biskupa Adamskiego pod płaszczykiem rzekomej troski o dobro religijne, spotkała się ze zrozumiałym oburzeniem całego społeczeństwa śląskiego, ze strony ludzi wierzących i niewierzących.

W. Hanke podkreślił, że na wszystkich działach Frontu Narodowego spada obowiązek stać na straży woli ludu śląskiego wyrażonej 26 października oraz z całym społeczeństwem śląskim przeciwstawić się wszelkim warcholskim próbom wchłonięcia, łamania porozumienia zawarte pomiędzy rządem a episkopatem.

W dyskusji zabrał głos G. Morelnek, który kategorycznie potępił rozbiłającą akcję kurii biskupiej w Katowicach. Stwierdził on, że próba kurii biskupiej w Katowicach osłabienia jednolitości narodu polskiego jest wodą na młyn wrogi roboty odwetowców niemieckich.

Następny mówca, p. K. Kowalski, przypomniał, iż w dniu 26 października pismo zachodniemieckich rewizjonistów „Czas i Uterwaga” zamieściło artykuł o tytule: „Jasne są stajnie wrogów — oświadczył Śwawczyk — temu akty akcja biskupa Adamskiego. To faktyczna pomoc dla niemieckich, to robota skierowana przeciwko jednolitości narodu polskiego.”

Próbując z Kończyć k. P. Kowalski oświadczył, iż duchowieństwo katolickie 26 października br. za pomocą narodu i odgrządnął w śląskich rozbiłających próbach w akcji akcji organizowanej przez biskupa Adamskiego.

Zebrań uchwalili rezolucję, która stwierdza, że wspaniałe zwycięstwo narodu polskiego w wyborach jest wyrazem jednolitości wszystkich Polaków-patriotów milujących swój kraj i naród.

„W walce przeciwko wrogom narodu polskiego, amerykańsko-hłerskim imperialistom, przedwójcom i zdrajcom wysługującym się wrogim ośrodkom — czytamy m. in. w rezolucji — rośnie i wzmacnia się front Polaków-patriotów.”

Dłatego wszelkie próby podważenia i osłabienia naszej jednolitości i nicyim innym jak wodą na młyn propagandy wrogów naszego narodu i muszą być przez wszystkich patriotów potępione.

Potępimy w imieniu wszystkich patriotów, których interesy reprezentujemy, akcję antypaństwową organizowaną przez biskupa Adamskiego, Błenski i Bednorza — godzi nam bowiem w jednolitość naszego narodu.

Zjednoczeni w szeregu Frontu Narodowego — wbrew zakazom warcholów i warcholów, pójdziemy dalej umocnienia jednolitości naszego narodu do zaśnięcia i potęgi Państwa Rzeczypospolitej Ludowej — do rozkwitu i dobrobytu naszego narodu.

Miedzynarodowa konferencja w Berlinie w sprawie Niemiec poważnym krokiem na drodze do zapewnienia pokoju

Zakończenie trzydniowych obrad

BERLIN (PAP). W trzecim dniu obrad Miedzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył delegat polski Jarosław Iwaszkiewicz. Kontynuowano dyskusję nad referatem Jean-Marie Domenach.

Posel Pierracini, członek Włoskiej Partii Socjalistycznej, poddał krytyce anglosaską politykę uwalniania zbrodniarzy wojennych, popierania zbudowania monopolu kapitalistycznych — i wskrzeszenia ciężkiego przemysłu Zagł. Ruhry. Mówca stwierdził, że utrzymywanie rozbiła Niemiec tworzy drogę wojny.

Delegat Danil inż. Ferehammer mówił o zaniepokojeniu narodu duńskiego układami zawartymi w Bonn i Paryżu. Naród duński śledzi z coraz większą uwagą wysiłki w kierunku pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Z kolei przemawiali: członek delegacji francuskiej znany rzecznik Dellamare i delegatka holenderska Minnaert, a po nich, w imieniu Miedzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, zabrał głos wiceprezes Zrzeszenia prof. J. Jodłowski (Polska).

Przemówienie prof. Jodłowskiego

Rozbić Niemiec, stworzenie państwa zachodnio-niemieckiego, rządzonego przez wielu notorycznych zbrodniarzy wojennych — stwierdził m. in.

śle Niemiec oraz wszystkich narodów sąsiadujących z Niemcami.

Dalsza dyskusja

Prawną analizę „układu ogólnego” i układu paryskiego przeprowadził poseł do parlamentu włoskiego G. Nitti (liberal). Podkreślił on sprzeczność układów z prawem międzynarodowym i skierował uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, jakim grozi ono narodowi niemieckiemu i całej Europie.

Przedstawiciel górników szkockich W. Pearson stwierdził, że robotnicy brytyjscy występują zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Poseł do Bundestagu W. Fisch (KPD) podkreślił, że naród niemiecki popiera propozycje Izby Ludowej NRD skierujące do jak najrychlejszego przywrócenia jednolitości kraju i zawarcia traktatu pokojowego.

Przedstawiciele Holandii, Danii i Szwajcarii mówili następnie o zaniepokojeniu swych narodów z powodu remilitaryzacji Niemiec zach. i o ich pragnieniu jak najszybszego uregulowania problemu Niemiec na podstawach pokojowych. Senator szwajcarski Branting przesłał do prezydium konferencji pismo powitalne, w którym motywuje swe poglądy jako rzecznika neutralizacji Niemiec.

500 tys. ludzi w nowym Wehrmachcie

BERLIN (PAP). Ministra w rządzie bońskim funkcje pełniącej wojny, Blank oświadczył, że w pierwszym okresie korpus oficerski Wehrmachtu składać się będzie z 22 tys. oficerów, a korpus podoficerski z 80 tys. podoficerów. Liczebność Wehrmachtu wyniesie 500 tys. ludzi.

W ŚWIATIE

● PRAGA. W całym kraju odbyły się rozprawy plenarne posiedzenia dawnych komitetów Komunistycznych Czechosłowacji, na których przysięgano w imieniu nowego Statutu Partii partego na statucie KPRZ. Umocniono w ten sposób postanowienia projektu Statutu KPRZ, który jest domagającym się, zmierzającym do dalszego umocnienia partii, podniesienia jej aktywności i zdolności bojowej.

● HANOI. Od 15 do 20 października oddziały wietnamskiej armii ludowej walczyły z francuskimi, którzy oddziały wietnamskiej armii ludowej walczyły z francuskimi, którzy oddziały wietnamskiej armii ludowej walczyły z francuskimi.

● BREMA. W Bremie odbyły się obrady delegacji, na których delegacje wybrały delegację do Kongresu Pokoju i kilku członków komitetu, w tym: G. Beyer i robotnika przemysłowego S. Zeigela.

● TOKIO. Już blisko miesiąc przetrwały 300 tys. żołnierzy, którzy domagali się poprawy warunków bytu i 10 km. poszli w stronę dalekiej 115 tys. żołnierzy.

● BANGKOK. Policja aresztowała 30 osób, w tym przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Pokoju i kilku członków komitetu, w tym: G. Beyer i robotnika przemysłowego S. Zeigela.

Wszystkim, którzy chcą pomóc i współuczestniczyć w walce o pokój, należy pisać do: p. Benedykta Borka, składowca serdecznie podziękować Rodzinie.

Senne marzenia

W radzieckim piśmie „Literaturnaja Gazeta” z 4.XI. ukazało się ciekawe zestawienie przewidzianego co do lat ZSRZ od r. 1917 do lat ostatnich. Podał je — z konieczności — ze skrótem.

R. 1917. LISTOPAD. „Jakie jest Pańskie zdanie co do tego, aby Rosję potraktować tak, jak Chiny?”

(Z raportu ambasadora amerykańskiego w Rosji Francisca do sekretarza Stanu USA Lansinga).

R. 1918. STYCZEŃ. „Wystarcza trzy czy cztery dywizje japońskie lub amerykańskie, aby obalić władzę bolszewików?”

(Z depeszy ambasadora USA w Warszawie Sharka do Sekretarza Stanu USA Lansinga).

LUTY. „Niemcy są o siedemdziesiąt lat wstód od Piotrogrodu. Mogą oni być w mieście za czterdzieści osiem godzin.”

(Z listu Francisca do Departamentu Stanu USA).

„Wojska niemieckie ładują się do pociągów, aby zająć Moskwę.”

(Z depeszy konsula amerykańskiego w Moskwie Summersa do Departamentu Stanu USA).

CZERWIEC. „Rosja jest po prostu pojęciem geograficznym i niczym więcej nigdy nie będzie. Straciła ona na zawsze siłę zwierzchności, możliwość organizacji i odbudowy. Naród nie istnieje!”

(Z oświadczenia senatora Pondextera — „New York Times”).

GRUDZIEŃ. „Nie ma już Rosji. Rozpadła się. Republika rosyjska nie mogłaby sta-

nąć do Tokio dn. 2 września — uważa plan ewakuacji wojsk japońskich z Syberii za przedwczesny i niebezpieczny ze względu na to, że ustrój komunistyczny w Rosji chyli się ku upadkowi. Jego klęskę ostateczną oczekiwać można w każdej chwili!”

(Londyński „Times”).

R. 1927. PAŹDZIERNIK. „Związek Radziecki obchodził w chwili obecnej dziesiątą rocznicę rewolucji bolszewickiej. Zdumiewające jest nie to, że ten przewrót udał się, lecz to, że ustrój ten mógł przetrwać 10 lat.”

Teraz można mieć nadzieję, że upadnie on jedynie w wyniku powolnego lecz nieuchronnego rozkładu rewolucyjnej partii... (Paryski „Temps”).

R. 1928. GRUDZIEŃ. „Usiłowania aby w ciągu 2-4 lat zorganizować w ZSRZ w kraju najbardziej rozwiniętych gospodarek rolnych — elbryzmie fabryki zbożowe, a góry skazane są na niepowodzenie!”

(Emigracyjny miesięcznik „Socjalistyczny Wiestnik”).

R. 1930. LUTY. „Jeżeli rząd radziecki nie zawręci ścieżki, na którą wkroczył — może się to zakończyć jedynie katastrofą.”

(Tygodnik angielski „Sunday Times”).

R. 1932. LISTOPAD. „Pięcioletni plan przemysłowy, który jest wyzwaniem rzucanym przeciwko propozycji, który dąży do postawienia sobie celu „niezależności od wydatków”, jak częstokroć z dumą przechwalała się Moskwa — nie jest w rzeczywistości planem. To — fantazja.”

(New-York Times)

Najlepsi w zaciągu pionierskim Młodzieżowi ochotnicy zdobywają zawód

Zdzisław „nie miał serca” do gospodarstwa. Ot, z synowskiego posłuszeństwa od wczesnych lat, chodził za krowami, a później, gdy podrosł pomagał ojcu przy orce i innych robotach w polu i w obejściu. Stokrotnie bardziej, niż wywijał batem wolał, kiedy nadarzała się okazja zająć do szoferki zajeżdżającego do Gminnej Spółdzielni samochodem. Ale „całe utrapienie” z nim było dopiero wtedy, gdy odzwalał się gdzieś w pobliżu traktor. O, wówczas nadarcie szukano go po całej wsi. Przepadał na długo.

— Do majsterki to on głowę ma — usprawiedliwiała go matka przed ojcem. Może i lepiej, że pójdzie do innej roboty — przeczuwała przyszłość syna.

Rzeczywiście trudno byłoby utrzymać na wsi Zdzisława Maję, osiemnastoletniego chłopca z gminy Jedliński. Był zetempowcem. Z początku, w rozmowach z kolegami, a później coraz częściej na zebraniach, zastanawiał się, gdzie jest miejsce dla takich, jak on, młodych, pełnych siły i zapału do pracy.

WEZWANI NA APEL
porozumieć się jak zwykle szybko.
— Dziś wieczór zebranie w naszej

świetlicy — brzmiał podawany z ust do ust meldunek młodzieży.

Niezwykłe było to zebranie. Schodzili się szybko, brali do rąk najnowsze numery prawniczych „Sztandar Młodych” i wtedy już wszystko stawało się jasne.

„Wielkie budowle socjalizmu, najważniejsze odcinki przemysłu metalowego i górniczego czekają na młode zdrowe ręce”.

Gdy Zdzisław Maję zabrakło głosu, był bardzo przejęty. Mówił o ślubowaniu złożonym na Zlocie Młodych Przewodników. I że teraz jest najdogodniejszą chwilą, aby dotrzymać przyrzeczenia.

Tak się zapalił, że w końcu zapomniawszy o swojej kandydaturze do zaciągu pionierskiego. Ale w kole Zdzisława znano dobrze.

On pójdzie jako pierwszy. On nie zrobi nam wstydu — twierdzili wszyscy.

I Zdzisław Maję pojechał. Pojechał jako jeden z pierwszych, w zaciągu pionierskim do jednego z zakładów przemysłu metalowego.

Z sąsiednich wsi zgłosili się także ochotnicy. Z Sadka, na apel zaciągu pionierskiego stanęło dwóch zetempowców, którzy bardziej, niż w gospodarstwach swych rodziców byli potrzebni na odpowiedzialnych odcinkach naszego budownictwa i przemysłu. Ogółem w ub. m. z pow. radomskiego do pracy w przemyśle górniczym stanęło 5, a metalowym 8 młodzieńców.

ZDOBĘDĄ NAUKĘ I ZAWÓD

„Dawali” mu więcej, niż miał lat. Rośli i energiczni, Stasiek Orłowski, z gminy Jedliński robił wrażenie dużo starszego. A przecież miał zaledwie 18 lat, gdy postanowił zgłosić się do zaciągu pionierskiego. Okazało się jednak, że oprócz zapału i chęci do pracy w nowym zawodzie trzeba też mieć... 18 lat.

Komisje powiatowe zgodnie orzekły — za młody. Poczekaj dwa lata... Stasiek czekać nie chciał. Gdy przed komisjami wyzerpał już wszystkie, według niego słuszne argumenty, a w dalszym ciągu dawano mu odmowną odpowiedź — zmącił się nie lada. Coś, jakby żył zakreślił się w jego śmiały zawsze oczach. I tym argumentem „pokonał” członków komisji, którzy mieli możliwość przekonać się, że praca na nowym, odpowiedzialnym stanowisku jest dla niego nie tylko kwestią ambicji, lecz również najgorętszym marzeniem.

Licznymi zobowiązaniami uczcili sportowcy 35 rocznicę Rewolucji Październikowej

W Suchedniowie odbył się, zorganizowany przez kolegium sędziów SPN WKFF-u kurs szkoleniowy dla sędziów piłki nożnej z Kielecczyny.

Na zakończenie kursu sędziowie powzięli liczne zobowiązania celem ucz-

Od październikowa zmieniło się życie Orłowskiego. Stanął przy warsztacie. Już w pierwszych dniach okazało się, że będzie z niego dobry pracownik. A dziś dla wszystkich w zakładzie jest jasne, że najmłodszy z zaciągu pionierskiego, Stasiek Orłowski, jest najlepszym. Za dobre wyniki w pracy otrzyma wkrótce nagrodę — będzie pracował i zarabiał uczył się w szkole zawodu.

W tych dniach wyjeżdża z pow. radomskiego trzema z kolei grupa młodzieży na ważne odcinki pracy w górnictwie i przemyśle metalowym.

Zgłaszają się wciąż nowi ochotnicy. Wypełniają oni swoje ślubowania złotowe.
A. Skutówna

Radomskie drzazgi

A JEDNAK PRAWDZIWE...

Pacjenci „wychodzą z nerwu”, lekarze zaś z gabinetu.

Przyczyną tego są chuligańskie brawery, uprawiane na korytarzu wiodącym do poczekalni dr. Sochy i dr. Jagielly (ul. Limanowskiego). Panuje tam zawsze „żywioły ruch”.

Przy ścianie (ciekawych informujemy, iż idzie tu o lewą stronę) dwóch bikiarzy trenuje boks, przy prawej zaś kilku chuliganów posila się... wodką. Przed drzwiami poczekalni (w rogu) znajduje się „baza materiałowa”. Leżą tam kamienie, kije, piłka, butelki po wodce i rękawice bokserskie.

Po „meczu” rozpoczynają się zawody piłkarskie. Bramka — drzwi, drużyna — 6-ciu chuliganów no i —

Udział pow. opoczyńskiego w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Liczba kół, a także członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w pow. opoczyńskim stale wzrasta. Kół gminnych jest obecnie 22, gromadzkich 95, członków — 12.693 osób.

Nie wszystkie koła TPRP prowadzą żywą działalność. Do najbardziej aktywnych zalicza się koło gminne we wsi Machory. Jedno ze słabszych — to Topolice. W okresie trwania Miesiąca niewątpliwie wszystkie koła znacznie rozwiną swoją działalność, na co wskazuje program obchodu. Wynika z niego, że we wspomnianym okresie odbędzie się w powiecie 1571 odczytów na temat współpracy z Związkiem Radzieckim, a także omawiających XIX Zjazd KPZR, 799 pogadanek oraz wiele imprez artystycznych i wieczornic.

W całej pełni wykonywane są obecnie zobowiązania, podjęte celem uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Re-

wolucji Październikowej. W pow. opoczyńskim w Przysusze m. in. Spółdzielnia Śnieżewo-Kamasińska „Wielkość” zwiększyła tempo produkcji, aby, w myśl zobowiązania, wykonać roczny plan do 15 grudnia. Wartość tego zobowiązania oblicza się na 20 tys. zł.

Zaloga Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Stal” przykłada starań, aby podnieść wydajność o 5 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca, i w ten sposób zaoferować 25 tys. zł. Innego rodzaju zobowiązania podjęli i wykonują pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopek” w Przysusze. Rozprawdzają oni broszury związane tematycznie z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
H.B. kor.

Rozumieją potrzeby ludności miast Wzrasta tempo dostaw żywności

Chłopi Kielecczyny coraz lepiej pojmują obowiązek terminowego wywiązania się ze sprzedaży nadwyżek żywności dla potrzeb ludności pra-

cujejącej miast. Wynika to ze zwiększonych, w ostatnim czasie, dostaw żywności do punktów skupu.

Wielkie znaczenie w uświadomieniu rolnikom słusznej, obywatelskiej postawy miała agitacja grup robotniczych i aktywistów, którzy w okresie przedwyborczym przebywali w gromadach i gminach.

Do dwóch powiatów, które po przekroczeniu 90 proc. planowych dostaw żywności zostały zwolnione od misarek i odsypów, zbliżają się coraz bardziej powiaty włoszczyński — 82,7 proc., kielecki — 78,9 proc. i starachowicki — 76 proc.

Powiat radomski pod względem wykonania planu znajduje się na 7 miejscu.

Wśród przodujących gmin w skupie żywności znajduje się Szydłowiec — 99 proc., Gzowiec — 95,5 proc. i in. Nawet opieszala dotąd w dostawach gmina Przytyk podniosła znacznie swój procent wykonania planu.

W dalszym ciągu niewiele więcej ponad 50 proc. sprzedawała planowane nadwyżki gm. Skaryszew (miasto) i Wyśmierzyce. (n)

Z sali koncertowej
Występ wojewódzkiej orkiestry symfonicznej

Radom przeżył „artystyczną sensację”. Pierwszy występ w naszym mieście Wój. Orkiestry Symfonicznej i dyrygentki Danuty Kołodziejkiej-Lasota wzbudził wśród melomanów żywe zainteresowanie.

Entuzjazm młodzieży, która wniosła ze sobą Danutę Kołodziejską-Lasotę, udzielił się członkom orkiestry. Potrafiła ona wydobyć z zespołu, przyzwyczajonego do sumiennej pracy, nowe wartości i nowe „barwy”.

Toteż cały, doskonały ułożony program, sprawił słuchaczom prawdziwą ucztę duchową. Odrębność muzyki każdego z kompozytorów została umie-

jętnie podkreślona, czy to dzięki i lekkość w koncercie Wieniawskiego, czy groza „Nocy na Łysej Górze” Musorgskiego, czy wreszcie czar „Kaprysu włoskiego” Czajkowskiego.

Szczególnie ten ostatni utwór wywołał gorącą reakcję sali, która dała wyraz swym uczuciom długimi i owacyjnymi oklaskami.

Prof. Stefan Herman, zasłużony pedagog Wyższej Szkoły Muzycznej w Kielcach, znany już w Radomiu z koncertu w roku ubiegłym, wykonał skrzypcowego Beethovena, odegrał tym razem koncert Wieniawskiego.

Szkoda, że w udanym wieczorze mu zyczynym wzięła udział nieliczna stonkowna liczba słuchaczy. Ci jednak, co przyszli, prosili: „Przejeżdżajcie do nas jak najczęściej”!

Szczerze życzenia powodzenia na naszym terenie, złożyla wraz z kwiatami młodej kapelmistrzynie delegacja profesorów Szkoły Muzycznej w Radomiu.
Iw. G.

Śladem naszych interwencji

Braki usunięto

W odpowiedzi na notatkę dotyczącą braku owadów dzielenego, zamieszczoną w „Życiu Radomskim” 22.10.52 r. Centrala Handlowa Przemysłu Skózanego Wyjaśnia:

Zaopatrzenie przewidziane na m-c październik br. przebiegało zgodnie z planem. Centrala Skózaną zaznacza, iż przed świątecznym okresem dla dzieci od 3 do 5 lat był możliwy z uwagi na częstotliwość dostaw, ale już w następnych dniach po ukazaniu się notatki został wyrównany.

Niezależnie jednak od tego, „Spółnota Pracy” mająca za zadanie uzupełnianie produkcji kluczowej powinna odpowiednio nastawić produkcję spożywczą, aby pokrywać ewentualne niedobory występujące w pewnych asortymentach owadów.

W 1948 roku, Ostrowieckie Zakłady Przemysłu Odzieżowego posiadały załadowaną jedną, skromną salę produkcyjną w której pracowało 80 nożnych maszyn starego typu. Od roku 1950 zaczęto przeprowadzać w zakładzie poważne inwestycje. W dwa lata później rozszerzono zakład, zorganizowano drugą zmianę pracowniczą, sprowadzono nowoczesne maszyny o mechanicznym napędzie, zaczęto też przyjmować nowych pracowników.

Nowozaangażowane niewykwalfikowane robotnice, pochodzące w większości z okolicznych wiosek, przyjęte do zakładu w pierwszych miesiącach br. stanowią 80 proc. ogółu zatrudnionych. Przy wspomnianym majstrów, brzdądzów i kierownictwa zakładu, nowo przyjęte szwaczki zdobywały kwalifikacje i opowiadają nowy dla nich system pracy.

Niewykwalfikowana większość zespołu pracowniczego, przy równoczesnym wzroście zadań produkcyjnych zakładu spowodowała, że Ostrowieckie Zakłady Przemysłu Odzieżowego były chyba jedne z najgorszych w swej branży pod względem jakości produkcji.

Decyzją Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego wprowadzono tu po raz pierwszy w Polsce system pracy tzw. „synchro”. Ten system pracy oddziałów produkcyjnych OZPO bardzo różni się od popularnej taśmy. Przy systemie „synchro” np. dla produkcji koszuli sportowej oddzielnie szyje się kołnierzyki, mankiety i inne

„elementy”, które z kolei przekazywane są do montażu.

Przy systemie taśmowym każda sztuka odzieży, opuszczając kolejne stanowisko, przybiera coraz realniejsze kształty, dając możliwość wprowadzenia społecznej kontroli produkcji i rytmiczności pracy wszystkich stanowisk warsztatowych. Stąd też przed zalogą poważne zagadnienia podnieśli na kwalifikacji nowych szwaczek, opowiadanie przez nie nowej techniki pracy, wzmocnienie kontroli brakerskiej oraz skupienia całej czujności aparatu technicznego nad skoordynowaniem poszczególnych etapów produkcji.

Walka o zsynchronizowanie produkcji trwa, a i ona, w pierwszych okresach nie udana powodowała niepowodzenia w realizacji planów produkcyjnych.

Trudno do opowiadania system „synchro”, spowodował jedno z głównych niedołatgnięć zakładu — utrudniła kontrolę jakości produkcji. Większość półfabrykatów, które napływały ze stanowisk do montażu, uznawano za produkcję niższych gatunków lub brak. Aby zaradzić jakości poszczególnych elementów odzieży, zastosowano przy systemie „synchro” sposób „workowania” półfabrykatów z podaniem numeru i ewidencji wykonawcy.

Celem podniesienia kwalifikacji szwaczek zorganizowano w zakładzie specjalny warsztat szkoleniowy, gdzie zainstalowano nowoczesne maszyny i urządzenia. Przybyło do zakładu niewykwalfikowane robotnice, przed przystąpieniem do produkcji, uczą się w warsztacie szkoleniowym każdej z osobna „operacji”.

Uwaga majstrów i brzdądzów skierowana jest także na podniesienie jakości produkcji. Przeprowadzają majstrów, dbającym o jakość produkcji jest Halina Piotrowska, Piotrowska

rzecz jasna — widzowie. Celne strzały wypływają pewnie bramkarz, ubrany w kapelusz i marynarkę w kratę.

Na tę „zabawę” zwracamy uwagę Młoci. Jest ona (ta zabawa) naprawdę mało... zabawna.

TAAKA INNOWACJA

Ludzie mają różne upodobania. Jedni lubią czytać książki naukowe, drudzy nowele, inni zaś beletrystykę, czy też poezję. Nic też dziwnego, że przy imieninach swych bliskich, zastanawiamy się często nad rodzajem książki — najmielszym upominkiem.

Nie zawsze jednak wiemy, czy przedownik pracy (jeśli takiego mamy w rodzinie), który za pracę społeczną był nagrodzony książką, nie ma już w bibliotece domowej, np. „Eugeniusza Oniegiina” Puszkina.

Problem ten rozwiązał „Dom Książki”, wprowadzając do sprzedaży inną wagę — ceki książkowe o różnej wartości.

Po otrzymaniu takiego ceku solennizant idzie do księgarni i wybiera książkę według własnego upodobania.

COS DLA KOBIEC, MEZCZYZN I DZIECI

Na pytanie naszych czytelników „co się w tych dniach ukazało w sprzedaży” odpowiadamy m. in. że: dla dziewczyn — mundurki szkolne (cena 180 zł), dla chłopców — bluzy welwetowe — (o kenie 128), dla kobiet — szlafroki zimowe — (od 120 zł wzwyż)

Uczą się dobrze — nie mają się gdzie myć uczestniczki kursu pielęgnarskiego w Radomiu

Na początku miesiąca rozpoczął się V w województwie, a II w Radomiu. Wojewódzki Kurs Pielęgniarski. Kurs obecnie przeznaczony jest dla pielęgniarzek lecznictwa zamkniętego, które w zawodzie tym pracują po kilka, a nawet kilkanaście lat, nie posiadając jednak formalnie ku temu uprawnień.

Stuchaczki spoza Radomia mieszkają w internacie własnym PCK przy ul. Zeromskiego. Pomieszczenie składa się z 3 pokoi, natomiast w kuchni zamieszkuje samotna kobieta, ob. Rządowska. Skutkiem tego słuchaczki nie mają dostępu do wody, nie mogą też korzystać z paleniska.

Sprawa przydzielenia samotnej ob. Rządowskiej lokalu zastępczego ciągnie się w MRN od lat dwóch i jak dotąd, mimo stałych obietnic i przesuwania terminu, nie w tym kierunku nie zrobiono.

Opieszalność władz lokalowych w Radomiu zasługuje na krytykę, trudno sobie bowiem wyobrazić, aby w tak długim, dwuletnim okresie nie udało się znaleźć pojedynczego pomieszczenia zastępczego! (a)

Nie ma obiektywnych trudności... Chodzi o dostawę mleka do domów

Sprawa dostarczania mleka do domów już nieraz omawiana była na łamach prasy. Przypominaliśmy kieleckiej i radomskiej PSS i MHD oraz Centrali Mleczarskiej o zarządzeniu ministra Handlu Wewnętrznego, które nakłada wyraźne ten obowiązek na nasz aparat handlowy.

Ale przypomnienia i apele nie odniosły skutku, a sprawa jak „stała” w miejscu, tak i „stoi”. Kierownictwa handlowe chyba uwięziły się. Np. zakład mleczarski w Kielcach oświadczył, „co w rodzaju”, że nie ma odpowiednich pomieszczeń na butelkowanie. A to, że są maszyny do butelkowania mleka... nieważne.

Ale nie na tym koniec. Interwelowaliśmy w wydziale handlu rad narodowych. Brak odpowiedzi.

Państwowa Inspekcja Handlowa powinna przypomnieć biurokratom, że zarządzenie ministra Handlu W-

kontaktuje się z kontrolą techniczną, dogląda pracy każdej szwaczki, kontroluje wszystkie podległe jej stanowiska warsztatowe, omawia z zalogą uwagi sygnalizowane przez wykonawców.

Walka o jakość produkcji była też jednym z czołowych zobowiązań szefów powiatowych na cześć Wyborów i XIX Zjazdu KPZR. Zaciągając ponad 300 indywidualnych i spółkowych wart produkcyjnych na cześć Wielkiego Października, szefowie OZPO zobowiązali się, prócz zwiększenia wydajności pracy, podnieść jakość produkcji.

Prowadzona od wielu miesięcy walka o jakość, daje dobre rezultaty. Np. ilość produkcji pierwszego gatunku podniosła się, we wrześniu, o blisko 3 tys. sztuk, w stosunku do miesiąca czerwca. W ostatnich miesiącach notowane są dalsze sukcesy zakładu na polu walki o lepszą jakość produkcji.

Np. w lipcu ilość produkcji w pierwszym gatunku wyniosła 74 proc. ogólnej produkcji, w sierpniu osiągnięto już 76 proc., we wrześniu 77,09 proc. a w październiku 78,5 proc.

Dzięki wykonywaniu zobowiązań produkcyjnych, podjętych na okres pełnienia wart październikowych, procent odzieży i gatunku zwiększył się jeszcze bardziej. (t)

i dla mężczyzn — płaszcze gabardynowe (po 930 zł).

W najbliższym czasie spodziewany jest następny transport odzieży.

ZAMIAST MROZONYCH RYB ZMARZNIĘCI KLIENTKI

Czy kierownictwo RZGastr. nie zapomniało w restauracji rybniej ul. Marchlewskiego 3) wybitej szyby w drzwiach wejściowych?

Chyba nie, bo otwór zastąpiono w drzwiach częścią prześcieradła, lecz i ono ma... dziurę.

Wczoraj, w restauracji rybniej, szefi szefów nawet toba wypowiedzieli: „klientów przychodzą tutaj nie porzyść, ale po grzypie”.

I rzeczywiście, zmarzliśmy, że hej!

POWIEDZIE SZCZERZE!

Przypominamy uczniom Państwowej Szkoły Korespondencyjnej stopnia licealnego, że egzaminy poprawcze i uzupełniające odbędą się dziś i jutro.

Czy jesteście już dobrze przygotowani?

OBY „RODZILI SIĘ NA KAMIENIU”

Wyrażamy uznanie dla sprzedawcy księgarni „Dom Książki” przy ul. Zeromskiego 23, ob. Jana Moimonskiego, za uprzejmą obsługę klientów. Oby takich było więcej — życzą sobie nauzajem liczni klienci. (z h.)

Do Redakcji nadszedł list...

Ognień! Ognień! Ognień! Na tej kopczie widniał adres naszej redakcji. Na odwrocie przeczytaliśmy: Radom, Polskiego Radia - Radom.

Pracownicy tej instytucji donieśli nam o wykonaniu w 100 proc. planu miesięcznego na listopad br. „na odłuku” instalacji głośników. „Jeszcze w bieżącym miesiącu, przeczytaliśmy w liście, zobowiązujemy się wykonać plan grudniowy”. (z.h.)

Nie ma obiektywnych trudności... Chodzi o dostawę mleka do domów

Wnętrznego jest po to, aby być bezwzględnie wykonywać, a nie zasilać swoje własne niedbalstwo i brak należytej troski o ludzi pracy „obiektywnymi trudnościami”. (M)

Zacięte „boje” przy stołach tenisowych

W Radomiu, na otwarcie sezonu, odbył się turniej tenisa stołowego. W turnieju startowało 34 zawodników. Do finału zakwalifikowali się: Filippek, Gos, Szpolowicz (wzayczy z Ogniwa) oraz Szwach z Unii.

Niespodzianką turnieju była porażka mistrza woj. kieleckiego, Wiktora Naumowicza, z młodym zawodnikiem Unii Szwachem.

Finał rozegrany został systemem każdy z każdym.

A oto wyniki: Szwach — Filippek — 20:22, 17:21, Szpolowicz — Gos — 21:19, 21:18, Filippek — Gos — 21:19, 21:13, Szpolowicz — Szwach — 21:16, 21:18, Filippek — Szpolowicz — 21:16, 21:14, Szwach — Gos — 21:14, 28:30, 7:21.

W konkurencji kobiet bezkierunkowa okazała się zawodniczka Ognia-Radom, Szmółowa, która w finale pokonała Gregorczykówną w stosunku 21:19, 21:14.

Ostatecznie w konkurencji męskiej klasyfikacja przedstawia się następująco: Filippek — 3 pkt., Szpolowicz — 2 pkt., Gos — 1 pkt., Szwach — 0 pkt.

W konkurencji kobiet: Szmółowa, Gregorczykówna, Roldicka i Glogowska.

Organizacja turnieju sprawna.

OGŁOSZENIA DROBNE

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — Szczęśliwa 163.

Zgubiono kartę meldunkową Nr K.110000 wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności — Radom, na nazwisko Jędrzejewskiego Maria-Teresa.

Zgubiono kartę meldunkową Nr K.110000 wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności — Radom, na nazwisko Jędrzejewskiego Maria-Teresa.

Druk. RSW „PRASA” — Radomskie 16

3-B-20031

Skrzynka redakcyjna

A, broda rośnie

Pisze nasz czytelnik z Radomia: W Zakładzie Fryzjerskim nr 2 przy ul. Zeromskiego 33, słychać z zainstalowanego głośnika — głos spikera.

— Halo! Mówi Radom, rozpoczynamy program lokalny... Klienci oczekujący na swoją kolejkę, z zainteresowaniem słuchają audycji.

— Zawsze jest coś ciekawego — mówi mój sąsiad. — Słuchając radia czas szybko mija — dodaje drugi. Nie we wszystkich jednak fryzjerskich są głośniki. Takim nie radiofonizowanym punktem usługowym jest

zakład nr 18 przy ul. Struga 14. Klienci znudzeni oczekiwaniem w kolejce (brak jest także i gazet) wpisują swoje uwagi do książki życzeń.

„Jestem żołnierzem — pisze jeden z klientów, często bywam w tym zakładzie. Proszę kierownictwo spółdzielni pracy „Postęp” o założenie głośnika. Czekając na swoją kolejkę mało jest posłuchać radia” (podpis niezrozumiały, numer jednostki).

Inny zaś klient pisze: „Dołączając się do życzeń wielu klientów, proszę o radiofonizowanie fryzjersi”.

Mamy nadzieję, że słuszne uwagi klientów nie pozostaną bez echa. Zakład fryzjerski nr 18 jak i inne radiofonizowane jeszcze dotąd punkty otrzymają głośniki. Umili to fryzjerom pracę, a klientom nudne czekanie w kolejce. (Red.)

ICOIDZIE?

Radom

Teatr im. St. Zeromskiego — „Tu mówi Tajmnyr” — Isajew i Galicz

KINA

Baityk — „Dwaj żołnierze” film produkcji radzieckiej

Hel — „Dwaj żołnierze” film produkcji radzieckiej

W dniach od 11.XI do 14.XI. Kino Hel wyświetla jeden seans o godz. 17.

Artyści państwowego cyrku Nr 3 w Radomiu przenieśli się spod namiotu do hali Radomskich Zakładów Obuwia przy ul. Waryńskiego i tam dawać będą przedstawienia o godz. 19.30. Kasy otwarte od godz. 15.

APEKI

Spółeczna apteka nr 5 — Plac 3-go Maja

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 98

Straż Pożarna 98

Komenda MO 12-57

Kielce

Teatr im. St. Zeromskiego — „Eugenia Grandet” Balzaka

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 19-88

Straż Pożarna 11-11

Komenda MO 12-